Banki jak w zegarku

Miliardy dolarów i innych walut codziennie krążą po wszystkich rynkach finansowych świata. Przy kolejnych wstrząsach i kryzysach odpływają z Azji, to znów opuszczają Amerykę albo chwieją rynkami Europy Wschodniej. **A w Szwajcarii bez zmian**

Ojczyzna Wilhelma Tella od dziesiątków lat przyciąga poszukujących bezpiecznej przystani oraz możliwości pomnażania majątku. Liczby udowadniają, że Szwajcaria nie traci na popularności. Jak wynika z danych tamtejszego banku centralnego, Schweizerische Nationalbank, na koniec 2006 roku aktywa banków przekroczyły 3,1 bln franków i były wyższe o 12,2 proc. w porównaniu z 2005 rokiem.

Znacznie szybciej rosły przy tym aktywa zagraniczne (16,7 proc.) niż krajowe (3,9 proc.). Dowodzi to ogromnego zainteresowania szwajcarską bankowością, którą zdecydowanie zdominowało dwóch absolutnych liderów: 68 proc. wszystkich aktywów banków należy do UBS oraz Credit Suisse.

Aż trzy instytucje szwajcarskie plasują się w pierwszej dziesiątce pod względem wartości zarządzanych aktywów najzamożniejszych klientów – wynika z ostatniego raportu międzynarodowej firmy konsultingowej Scorpio Partnership.

Nie pierwszy już rok prym wśród nich wiedzie UBS, posiadający na koniec 2006 roku w sektorze wealth management aktywa o wartości ponad 1,6 bln dol., wyższe o ponad 20 proc. niż rok wcześniej. Credit Suisse z kwotą 642 mld dol. plasuje się na pozycji czwartej za Citigroup i Merrill Lynch. Po rekordowym skoku o ponad 40 proc. na pozycji dziesiątej znalazł się Pictet z aktywami o wartości 192 mld dolarów. Łącznie te trzy szwajcarskie banki zarządzają blisko 2,5 bln dol., co stanowi ponad 35 proc. aktywów pierwszej dziesiątki. To siedem razy więcej niż wynosi roczny PKB Polski.

> *Rozbudowujemy sieć oddziałów zagranicznych, zaczęliśmy od Stanów Zjednoczonych*
>
> **Peter Isenberg**
> dyrektor przedstawicielstwa UBS w Polsce

W szwajcarskiej bankowości prywatnej można wyodrębnić trzy segmenty: krajowy (Domestic Private Banking) obsługuje klientów będących rezydentami Szwajcarii, zagraniczny (Offshore Private Banking) zajmuje się nierezydentami, a Onshore Private Banking tworzą zagraniczne oddziały banków szwajcarskich, opiekujące się klientami w krajach ich rezydencji.

Jak twierdzi Peter Isenberg, dyrektor przedstawicielstwa UBS w Polsce, aż jedna trzecia światowego rynku bankowości prywatnej typu offshore należy do instytucji szwajcarskich. Jednak w ostatnich latach tempo wzrostu rynku szwajcarskiej bankowości prywatnej spadło, stąd wyjście poza granice kraju w kierunku usług onshore.

– Rozbudowujemy naszą sieć oddziałów zagranicznych. Rozpoczęliśmy ekspansję w 2000 roku od Stanów Zjednoczonych, gdzie funkcjonuje UBS Wealth Management zarządzający aktywami o wartości 909 mld franków szwajcarskich – opowiada Isenberg.

FOT.: PIOTR WANIOREK; EPA/FORUM

Poza Polską UBS ma również oddziały we Francji, w Hiszpanii, Niemczech, Włoszech i Wielkiej Brytanii, zatrudniające łącznie 870 doradców.

Z drugiej strony świetnie sobie poczynają w Szwajcarii banki zagraniczne, takie jak Merrill Lynch, Citigroup, Deutsche Bank, Barclays, HSBC. Lokalizują tam swoje oddziały świadczące usługi zarządzania bogactwem.

Jak wyliczył niedawno dziennik „Neue Zürcher Zeitung" (z 20 czerwca 2007 r.), przyciągają je do Szwajcarii trzy czynniki: chęć posiadania statusu banku szwajcarskiego, kojarzącego się z nadzwyczajnym bezpieczeństwem informacji o klientach, uzyskanie dostępu do know-how, produktów i usług finansowych oraz zdobycie nowych rynków i segmentów klientów. Międzynarodowy charakter szwajcarskich banków powoduje, że dostosowały się one do obsługi klientów z całego świata. Polacy mogą więc liczyć na to, że będą obsłużeni przez mówiących po polsku doradców.

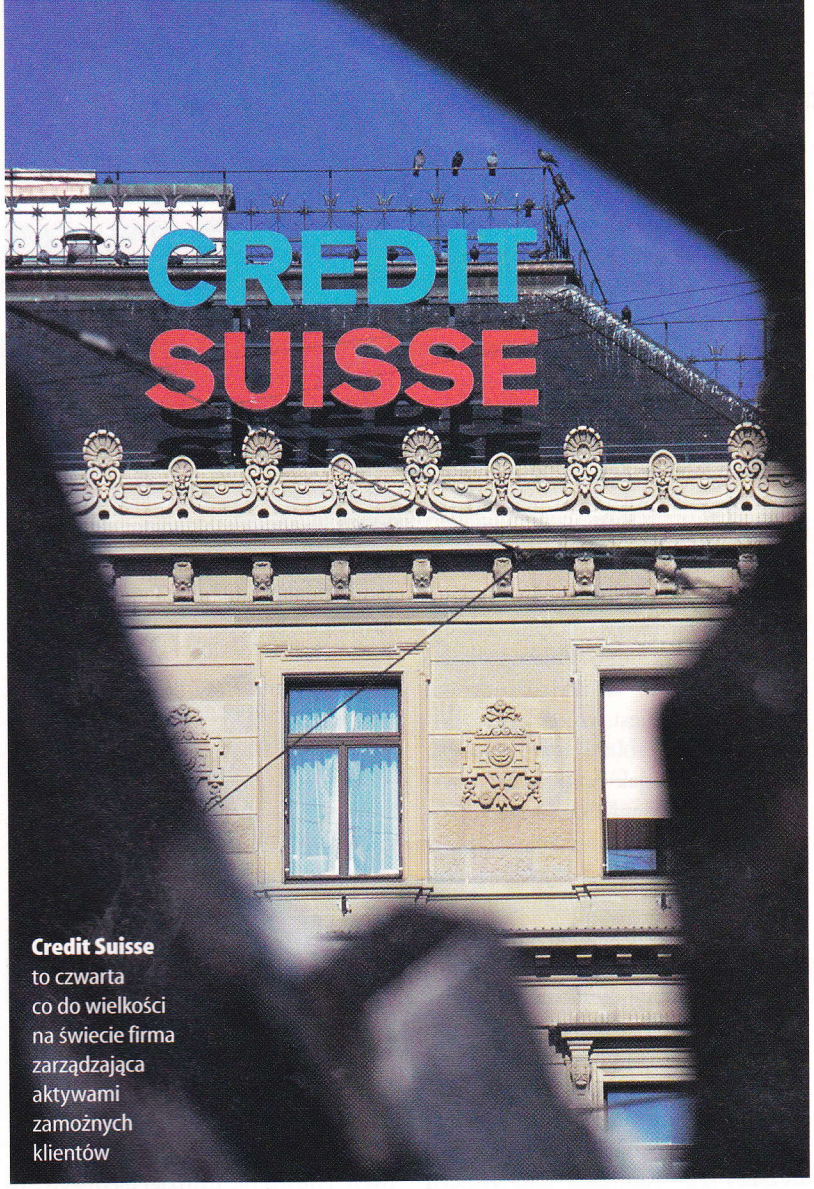

Credit Suisse to czwarta co do wielkości na świecie firma zarządzająca aktywami zamożnych klientów

Tajemnica jest znakiem firmowym szwajcarskich bankierów. Bez względu na kraj zamieszkania, każdy klient jest przez nich traktowany na równi z rezydentami Szwajcarii. Ma zagwarantowaną poufność informacji dotyczących jego konta (nawet samego faktu jego istnienia), dochodów, wydatków, danych osobowych, a także spraw osobistych, z jakimi bank zapoznał się podczas wieloletniej współpracy.

Poufność ma kluczowe znaczenie w przypadku bankowości prywatnej i w świadczeniu usług związanych z zarządzaniem majątkiem (na przykład sprawami spadkowymi).

Szwajcarskie prawo federalne stanowiące o tajemnicy bankowej datuje się w obecnym kształcie na 1934 rok. Jej naruszenie jest przestępstwem. Pracownikowi, który się tego dopuści, grozi kara sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz 50 tys. franków grzywny (około 110 tys. złotych). Dodatkowo kodeks karny za naruszenie tajemnicy zawodowej przewiduje karę pozbawienia wolności do lat trzech oraz grzywnę.

I tu niespodzianka: polskie przepisy przewidują za te same czyny identyczną karę pozbawienia wolności i grzywnę do 1 mln złotych. Jak widać, nasze prawo jest bardziej surowe, tyle że wysokość kary nie ma tu decydującego znaczenia. Szwajcarska marka jest lepszą rękojmią dyskrecji niż zapisy kodeksu karnego.

Banki działające w tym kraju są zobowiązane udzielać informacji jedynie w uzasadnionych przypadkach, kiedy wymagają tego organa ścigania, a sprawa dotyczy przestępstw kryminal-

Mniej banków, więcej pieniędzy

Banki w Szwajcarii wypracowują łącznie około 11 proc. produktu krajowego brutto. Dla porównania: to więcej niż cały sektor budowlany w Polsce.

Bankowość w 2006 roku

	Szwajcaria	Polska
liczba banków	331	647
zatrudnienie w sektorze bankowym	128 tys. osób	158 tys. osób
aktywa sektora bankowego	3194,2 mld CHF (7251 mld PLN)	681 mld PLN
aktywa sektora bankowego/PKB	6,7	0,64
kapitał statutowy sektora bankowego	92 mld CHF (209 mld PLN)	13,4 mld PLN
zysk netto sektora bankowego	20,1 mld CHF (45,6 mld PLN)	10,6 mld PLN

Źródło: Schweizerische Nationalbank, Narodowy Bank Polski, 1 CHF=2,27 PLN

nych, takich jak nielegalny handel bronią, narkotykami czy pranie brudnych pieniędzy. Dla kwalifikacji czynu zabronionego stosuje się wykładnię prawa szwajcarskiego. Jeśli śledztwo prowadzi organ zagraniczny, wymagana jest zgoda nadzoru bankowego Szwajcarii. Tajemnica bankowa nie jest jednak uchylana w przypadku śledztwa związanego z unikaniem płacenia podatków, bo w tym kraju nie jest to przestępstwo kryminalne.

Bank może uchylić rąbka tajemnicy również w pewnych sprawach cywilnych, jak postępowanie spadkowe czy rozwodowe. W takich przypadkach niezbędny jest wniosek szwajcarskiego sądu.

W Polsce – jak podkreśla Robert Nogacki, ekspert międzynarodowej firmy doradczej KPMG – lista wyjątków zwalniających banki z tajemnicy jest długa. Mają obowiązek udzielenia poufnych informacji w różnych okolicznościach między innymi sądom, prokuratorom, policji, komornikom sądowym, Agencji Wywiadu, Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu, Komisji Nadzoru Finansowego, szefowi Służby Celnej, Generalnemu Inspektorowi Kontroli Skarbowej, prezesowi Najwyższej Izby Kontroli, Żandarmerii Wojskowej, Straży Granicznej oraz Służbie Więziennej.

Aura tajemnicy, która otacza szwajcarskie banki, prowadzi jednak do pewnego nieporozumienia. Otóż jeśli ktoś liczy na to, że otworzy konto w tym kraju zupełnie anonimowo, będzie rozczarowany. Za każdym razem klient zakładający rachunek jest identyfikowany i musi się wylegitymować.

Dotyczy to również kont numerycznych. Nie ma nic bardziej błędnego niż mniemanie, że dają one możliwość pełnego ukrycia tożsamości właściciela konta za kilkoma cyframi. Rzeczywiście, tożsamość klienta jest chroniona: aby dokonać transakcji, podaje on jedynie numer identyfikacyjny i hasło, ale bank przechowuje informacje o tym, do kogo należy rachunek. Przy jego zakładaniu oddziela jednak dane osobowe właściciela od numeru konta. Trafiają one do odrębnych baz danych i nie mogą znajdować się razem na jakimkolwiek dokumencie. Towarzyszą temu precyzyjne procedury sposobu prowadzenia operacji, obiegu dokumentów, archiwizacji itp., a każdy pracownik ma bardzo ściśle określony zakres obowiązków i uprawnień. W przypadku kont numerowanych każdorazowe pobranie dokumentów z archiwum musi być odnotowane w specjalnym rejestrze. Jednocześnie jeden pracownik może przeglądać w tym samym czasie dokumenty dotyczące tylko jednego klienta. Bazy danych są przy tym tak skonfigurowane, że niemożliwe jest skojarzenie danych osobowych z numerem konta.

CO SZWAJCAR TO BANKIER

Na koniec 2006 roku w szwajcarskiej bankowości pracowało blisko 128 tysięcy osób, o 7,1 procent więcej niż w 2005 roku. Szwajcarski Bank Narodowy (Schweizerische Nationalbank) na koniec ub.r. zatrudniał 624 osoby. Dla porównania: Narodowy Bank Polski wraz z oddziałami nadzorujący 63 banki komercyjne oraz 584 banki spółdzielcze o łącznej sumie aktywów 12-krotnie mniejszej, niż posiadają wszystkie szwajcarskie banki, zatrudnia około 4200 osób.

Kandydaci na bankierów w Szwajcarii kształcą się przede wszystkim na 34 wydziałach uniwersytetów w Zurychu, St-Gallen, Lucernie, Bazylei, Brnie, Genewie, Lozannie oraz Neuchâtel. W zależności od lokalizacji uczelni wykłady są prowadzone w języku niemieckim, francuskim bądź włoskim.

Krążące po świecie miliardy dolarów i innych walut przyczyniają się do wzrostu znaczenia nowych ośrodków finansowych. Wzrasta liczba zamożnych inwestorów w Chinach, Indiach, Korei czy Singapurze – lokują tam swoje oddziały banki świadczące usługi zarządzania bogactwem. Ucierpią na tym zapewne ośrodki finansowe w Stanach Zjednoczonych czy w Europie. Czy wiodąca pozycja szwajcarskiej bankowości prywatnej będzie zagrożona?

Z pewnością tamtejsi bankierzy nie mogą pozostać obojętni na zmiany i muszą wychodzić ze swoją ofertą poza granice kraju, ale z dużym prawdopodobieństwem zamożni klienci nadal będą chętnie korzystać z owoców bogatej tradycji i niepowtarzalnego klimatu banków szwajcarskich, podobnie jak z uroków alpejskich stoków narciarskich, smaku serów i czekolady.

W świecie biurowców ze stali i szkła dużym przeżyciem może być spacer po Bahnhofstrasse w Zurychu, przy której mieszczą się siedziby dziesiątek instytucji finansowych, szwajcarskich i zagranicznych, ulokowane przeważnie w zabytkowych budynkach. W Szwajcarii banki nieśpiesznie przenoszą się do nowoczesnych wysokościowców. A pieniądze kochają stabilność i spokój.

Jan Mazurek

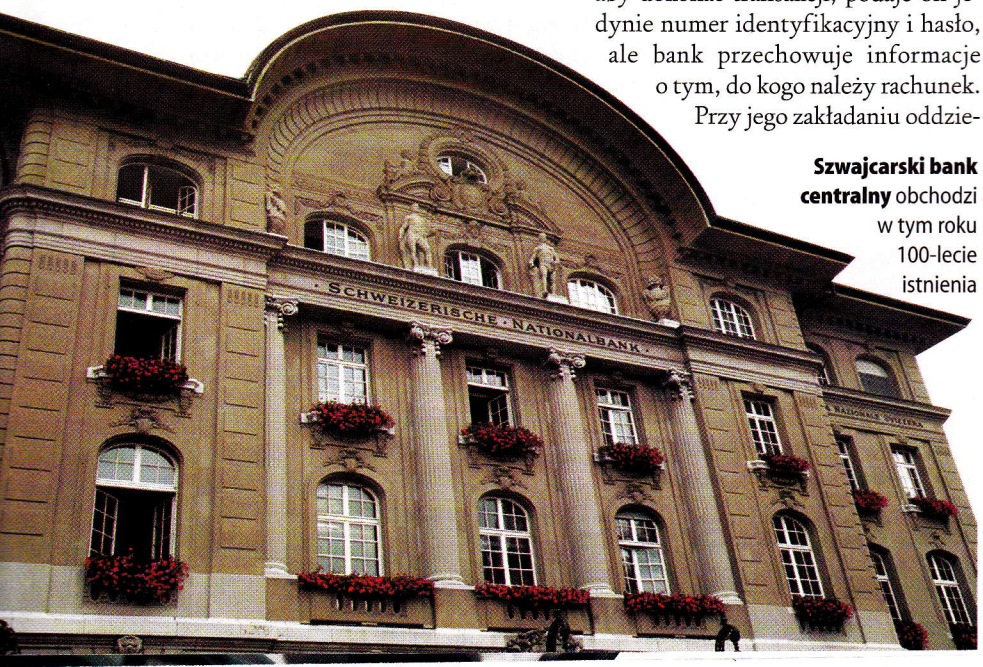

Szwajcarski bank centralny obchodzi w tym roku 100-lecie istnienia

FOT.: VARIO-IMAGES/FORUM